

ZAMKI I ZAMKNIĘCIA

(dokończenie)

Zamek zatrzaskowy bezzastawkowy

Bardzo często spotykanym w mieszkaniach typem zamka drzwiowego jest zamek zatrzaskowy bezzastawkowy, używany przeważnie do zamykania drzwi w łazienkach lub ubikacjach. Różni się on od zamka zatrzaskowego zastawkowego, używanego do drzwi wejściowych, znacznie prostszą budową i łatwiejszym sposobem otwierania. Jest to bowiem zamek nakładany (rys. 39) dwukierunkowy (prawy i lewy), jednostronnie zamykany kluczem; w zamku tym część zamykająca (zasuwka zatrzaskowa) otwierana jest kluczem (od zewnątrz) lub ręcznie za pomocą odpowiedniego uchwytu (od wewnątrz). Natomiast zamykanie zamka odbywa się bez udziału klucza lub ręki, ponieważ działa tu zespół sprężynowy, który samoczynnie przesuwą zasuwkę zatrzaskową z obudowy zamka (płaszczka) do znajdującego się w ościeżnicy gniazda.

Charakterystyczną częścią tego zamka jest urządzenie blokujące zasuwkę w zamku po jego zamknięciu i uniemożliwiające jego otwarcie z zewnątrz kluczem (rys. 40).

Zamek przymocowany jest zwykle do ramy drzwiowej (od wewnątrz łazienki) za pomocą 4 wkrętek. Chcąc go poznać dokładniej, trzeba odkręcić mocujące go wkrętki wkrętakiem i zdjąć go z drzwi (rys. 41).

Przy zdejmowaniu zamka trzeba oddzielić jego obudowę od płytki połączonej trwale z tulejką kluczową osadzoną w otworze wyciętym w ramie (rys. 42). Oddzielenie płytki od obudowy nie sprawi żadnej trudności, ponieważ jest ona połączona z nią tylko za pomocą pro-

stych zaczepów (rys. 43), osadzonych w odpowiadających im wycięciach (w ściankach bocznych).

Po odłączeniu obudowy od płytki możemy przyjrzeć się dokładnie całemu mechanizmowi zamka (rys. 44) i następnie rozebrać go całkowicie. Jak to widać z rysunku, mechanizm zamka składa się właściwie z jednej zasuwki zatrzaskowej, dwóch zespołów sprężynowych i płytki blokującej, osadzonej za pomocą nitowania na osi dźwigni (zakrętki), znajdującą się na zewnątrz obudowy. Wszystkie te części, z wyjątkiem dźwigni, są umieszczone wewnątrz obudowy (płaszczka zamka), wykonane z blachy w postaci prostokątnego pudełka.

Uwaga: podany na rysunku układ części może różnić się nieco od układu części w innych zamkach tego typu, ale zasada działania i unieruchomienia zasuwki zatrzaskowej będzie mniej więcej taka sama.

Z wymienionych części najważniejsze zadanie spełnia w zamku zasuwka zatrzaskowa (rys. 45). Jest to cienka płytka stalowa zakończona z jednej strony ściętym skośnie blokiem zatrzaskowym (a), z drugiej uchwytem kołkowym (b). Zasuwna jest osadzona pośrodku obudowy, w prostokątnych otworach (c) wyciętych w dwóch przeciwległych ściankach. Otwory te spełniają rolę prowadnic. Pośrodku długości zasuwki znajdują się z obu stron owalne występy (d) (zaczepy kluczowe), a przy końcu trójkątne występy (e) ograniczające przesuwanie jej do tyłu. Drugim takim ogranicznikiem ruchu zasuwki do przodu jest wspomniany już uchwyt kołkowy. W samym środku zasuwki prostopadłe do obu jej powierzchni jest osadzony metalowy czop (f), o który opiera się występ płytki blokującej (g) w czasie unieruchamiania przez nią zasuwki.

* Patrz artykuły w numerach 3, 4 i 6 „M. T.” z br.

Symetryczne rozmieszczenie obu rodzajów występów wzdłuż zasuwki jest uzasadnione możliwością zamiany zamka na inny kierunek zamknięcia (z prawego na lewy i z lewego na prawy) (rys. 46). Temu samemu celowi służą dwa metalowe czopy sprężynowe (h) i dwa otwory (i) wywiercone w dnie obudowy na końcówkę klucza (rys. 44).

Zasuwkę wysuniętą stale do przodu utrzymuje w jednakowym położeniu płaska sprężyna (j) oparta z jednej strony o górną ściankę obudowy i słupek (k), z drugiej zaś o występ kluczowy (d). Dalsze przesunięcie zasuwki ponad wyznaczoną odległość w obu kierunkach ograniczają trójkątne występy i uchwyt kołkowy.

W przypadku odciągnięcia zasuwki do tyłu, bądź to za pomocą klucza (od zewnątrz), bądź ręki (od wewnątrz), napięta w czasie tego ruchu sprężyna po ustaniu działania klucza lub ręki, rozpręża się i powoduje samoczynne przesunięcie zasuwki do przodu. Temu ruchowi zasuwki towarzyszy zwykle dość głośny trzask.

Chcąc wyjąć zasuwkę z obudowy, trzeba najpierw usunąć z niej uchwyt kołkowy z gałką (wykręcić go, jeśli jest wkręcony na gwint, albo spiłować zakuwkę, jeśli jest zanitowany). Po usunięciu uchwytu trzeba unieść ostrożnie sprężynę (ponad kołek i ściankę do góry) i lekko wysunąć zasuwkę z obu otworów prowadnic (najpierw przesuwając ją do przodu i następnie po uniesieniu końca wyjętego z otworu do góry cofa się ją do tyłu).

Po wyjęciu zasuwki zauważymy na dnie obudowy jeszcze jedną część zamka (o dużym znaczeniu), a mianowicie zespół blokujący (unieruchamiający) zasuwkę w położeniu wysuniętym do przodu.

Zespół ten (rys. 47) składa się z trzech elementów płytki blokującej (g), połączonej z nią dźwigni dwuramiennej (l) (pokrętki) i zespołu sprężynowego (sh). Działanie tego zespołu polega na takim ustawieniu

płytki (g) za pomocą dźwigni (l) (rys. 48a), aby jej występ oparł się o środkowy czop zasuwki (f) i uniemożliwił w ten sposób odciągnięcie jej za pomocą klucza do tyłu. Cofnięcie płytki (g) przez przekręcenie dźwigni (l) o ćwierć obrotu (rys. 48b) zmienia położenie występu i umożliwia odciągnięcie zasuwki do tyłu, a tym samym otwarcie drzwi.

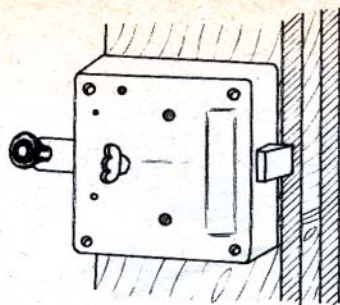
Jak z tego opisu wynika, zasada działania zespołu blokującego jest bardzo prosta i łatwa do zrozumienia. Blokowania zasuwki można dokonać tylko za pomocą ręki i tylko od wewnątrz pomieszczenia. W razie jakiegoś wypadku można odblokować zasuwkę prostym przyrządem z drutu przez otwór kluczowy bez potrzeby wyłamывania zamka. Trzeba jednak dobrze znać jego budowę i odpowiednio go konserwować.

Oprócz zespołu blokującego zasuwkę na dnie obudowy znajdują się jeszcze dwa czopy sprężynowe (h) umieszczone równolegle do bocznej ścianki obudowy. Na jednym z tych czopów osadzona jest płaska sprężyna (s), której jeden koniec opiera się o ściankę obudowy, a drugi o brzeg płytki blokującej zasuwkę (rys. 49). Sprężyna ta usztywnia położenie płytki i zabezpiecza jej prawidłowe działanie.

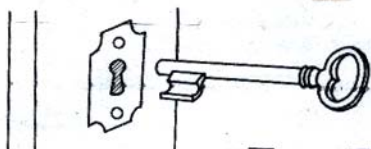
Drugi czop (h) może spełniać tę samą funkcję po przestawieniu zasuwki i zmianie kierunku jej zamknięcia z prawostronnego na lewostronny, podobnie jak i drugi otwór (i) wywiercony w dnie obudowy na końcówkę klucza. Poza tym w dnie obudowy wywiercone są jeszcze otwory (w) w narożnikach na wkrętki mocujące ją do ramy drzwiowej.

Z odwrotnej strony dna obudowy znajduje się tylko dźwignia dwuramienna połączona z płytką blokującą wewnątrz obudowy za pomocą nitowania.

Po tak szczegółowym zapoznaniu się z mechanizmem zamka i działaniem poszczególnych jego części — zwrócimy jeszcze uwagę na ślady, jakie to działanie pozostawia na ich



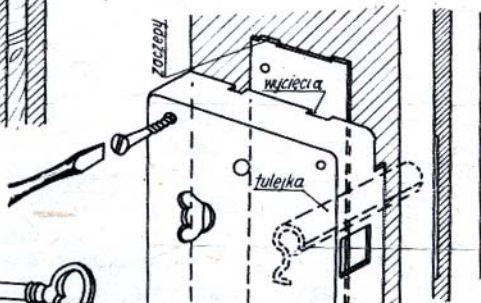
b) od strony wewnętrznej.



a) od strony zewnętrznej.

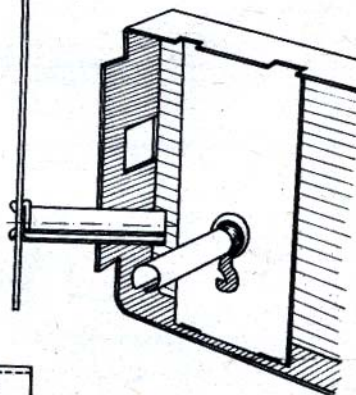
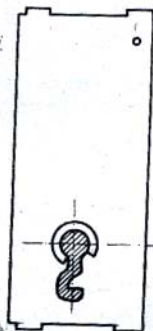
Rys 39 Zamek zatrzaskowy bez zastawkowy nakładany.

Rys 40 Urządzenie blokujące zasuwkę.

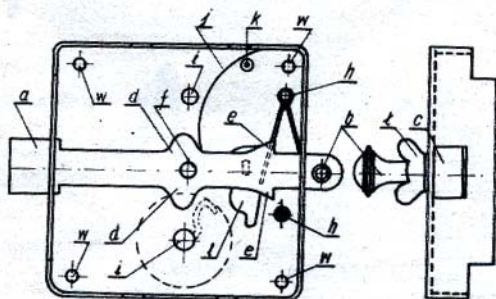


Rys 41 Zdejmowanie zamka z drzwi.

Rys 42 Płytką kluczową z tulejką.

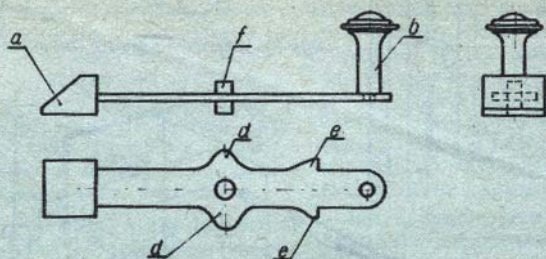


Rys 43 Połączenie płytki kluczowej z obudową zamka.

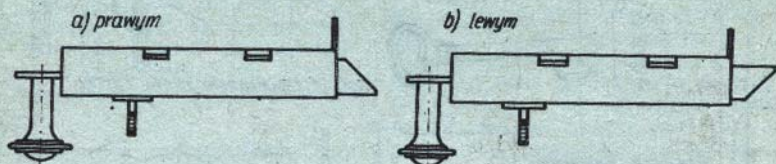


Rys 44 Układ części mechanizmu zamka w obudowie.

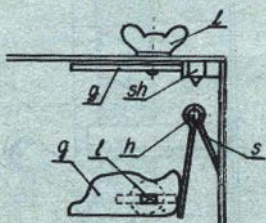
Objaśnienie do rys. 44: a) blok zatrzaskowy, b) uchwyt kołkowy, c) otwór dla bloku zatrzaskowego, d) występy kluczowe, e) występy oporowe, f) kołek oporowy, g, h) zaczepy sprężyny, i) otwór na końcówkę klucza, j) sprężyna płaska zasuwkowa, k) kołek oporowy dla sprężyny zasuwkowej, l) płytka blokująca, m) dźwignia, n) zespół sprężynowy



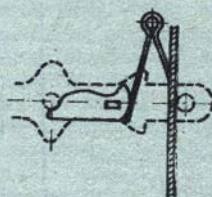
Rys.45 Zasuwka zatrząskowa



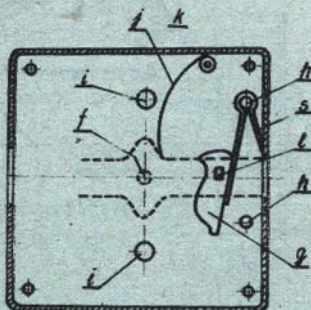
Rys.46 Położenie zasuwki przy zmianie kierunku zamykania.



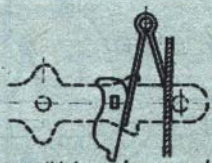
Rys. 47 Zespół blokujący.



a) podczas blokowania zasuwki.

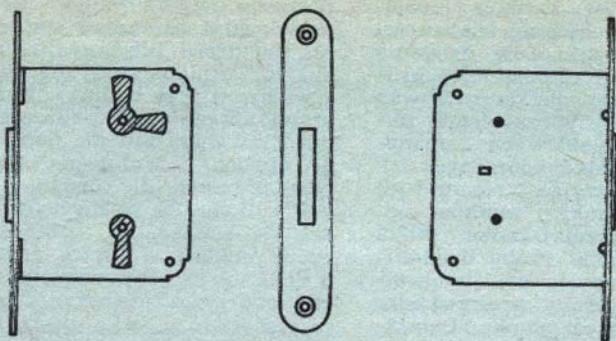


Rys. 49 Zespół sprężynowy zasuwki i płytki blokującej zasuwkę.

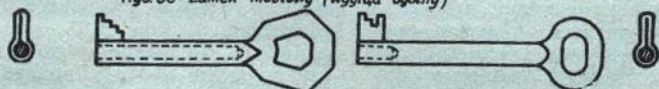


b) po odblokowaniu zasuwki.

Rys.48 Położenie płytki blokującej zasuwkę.



Rys. 50 Zamek meblowy (wygląd ogólny)



Rys. 51 Klucze do zamków meblowych.

powierzchniach. Najczęściej będą to wytarcia, rzadziej obluźnienie kołków oporowych i czopów oraz pęknięcia sprężyn. W pierwszym wypadku miejsca wytarte (połyskujące) należy posmarować cienką warstwą wazeliny lub oliwy maszynowej (po usunięciu ze wszystkich części mechanizmu i dna obudowy kurzu i brudu oraz rdzy), w drugim wypadku należy zaklepać mocniej końce kołków i zaczepów w dnie obudowy, w trzecim zaś wymienić pęknięte sprężyny na nowe o takiej samej długości, szerokości i grubości.

Po oczyszczeniu wymienionych elementów zamka i posmarowaniu miejsc wytartych wazeliną oraz ewentualnym wzmocnieniu zanitowania kołków i zaczepów należy założyć zamek z powrotem i przymocować go do drzwi wkrętkami (wkrętki również posmarować wazeliną). Tego rodzaju konserwację zamka należy przeprowadzać przynajmniej jeden raz na rok.

Zamki meblowe zastawkowe

Również często spotykanym w naszych mieszkaniach typem zamka jest zamek meblowy zastawkowy (rys. 50) wpuszczany, prawy albo

lewy, pionowy i poziomy, używany do zamykania szaf, biur, kredensów, szuflad, biblioteczek, spiżarek, bieliźniarek itp.

Zamki tego typu o bardzo wielu odmianach są zaopatrzone przeważnie w zastawki płytkowe i są otwierane kluczami o różnym zestawieniu wycięć i występów w piórach (rys. 51). Zasada ich działania jest podobna jak w zamkach zastawkowych drzwiowych. Różnią się jednak od nich wymiarami i brakiem mechanizmu zatraskowego oraz nieco innym układem części mechanizmu zamykającego.

Większe różnice między oboma typami zamków występują najczęściej w ich działaniu. Zamki meblowe wykazują dość często ukryte wady fabryczne, zacięcia, niedbałość dopasowania do gniazd zasuwkowych, wadliwe osadzenie w ramach drzwiowych lub ściankach szuflad.

Ich działanie jest często utrudnione z powodu zsychniania się lub pęcznienia drzwi, opuszczenia ich do dołu lub paczenia. Zamki tego typu wymagają częstszej i pieczołowitej konserwacji oraz doraźnych napraw.

Przeprowadzanie prawidłowej konserwacji oraz dokonywanie

drobnych napraw zamków meblowych wymaga dokładnej znajomości ich budowy i sposobów działania oraz praktycznej umiejętności usuwania najczęściej spotykanych wad i uszkodzeń. Aby poznać lepiej budowę zamków meblowych i opanować niektóre metody doraźnych ich napraw, trzeba wyjąć i rozebrać co najmniej kilka takich zamków (odmian) oraz przeprowadzić kilka prób ich działania. Próby działania zamka przeprowadza się dwukrotnie. Pierwsze próby przeprowadza się przed wyjęciem zamka. Polegają one głównie na obejrzeniu zamka osadzonego w drzwiach lub szufladzie, na wysunięciu kluczem zasuwki i zbadaniu, czy trafia ona w gniazdo zasuwkowe, następnie na sprawdzeniu, czy zamek otwiera się i zamyka bez oporów lub zacięć, czy klucz jest dobrze dopasowany do otworu kluczowego, czy drzwi nie są opuszczone na zawiasach lub spacone i czy nie występują między nimi a odrzwiami zbyt szerokie szpary? Próby te mogą od razu wykazać, jakie wady i usterki mogą istnieć w działaniu zamka i jak należy je usunąć. Decydującym przy tym sprawdzianem będzie łatwość lub trudność zamknięcia drzwi szafy albo szuflady. Próba wysunięcia z zamka zasuwki lub cofnięcia jej do środka (przy otwartych drzwiach) może od razu wskazać nam prawidłowe działanie samego zamka lub jego ukryte wady.

Ta sama próba przeprowadzona przy zamkniętych drzwiach upewni nas o odpowiednim lub nieodpowiednim dopasowaniu drzwi do otworu drzwiowego w szafie, o opuszczeniu się ich albo wypaczeniu, a tym samym o trafianiu lub nietrafianiu zasuwki do otworu gniazdowego. W wielu przypadkach próby te wykażą, czy istnieje potrzeba wyjęcia zamka z drzwi, czy też zauważone usterki mogą być usunięte bez konieczności wyjmowania go. Jeśli np. zamek przy otwartych drzwiach działa bez zarzutu, tzn. otwiera się i zamyka lekko, a opory występują dopiero przy drzwiach zamkniętych, to wówczas nie ma

potrzeby wyjmowania zamka z drzwi, gdyż przyczyny niezamykania się drzwi lub zamykania ich z dużymi trudnościami nie wynikają z wadliwej jego budowy, lecz z nieprawidłowego jego osadzenia w ramie drzwiowej lub nie dopasowania do otworu gniazdowego. Usunięcie tych przyczyn nie będzie kłopotliwe, jeśli różnice są nieznaczne i dadzą się usunąć, np. przez podpiłowanie otworu w płycie gniazdowej u dołu lub u góry, względnie z boku (albo przez zestruganie nadmiaru materiału z boku płyty drzwiowej). Może być bardziej kłopotliwe, jeśli np. trzeba przestawić płytkę gniazdową w dół lub do góry, względnie do przodu lub do tyłu — w wypadku lekkiego spaczenia się drzwi albo ich spęcznienia, względnie nieprawidłowego przykręcenia ich do zawiasów.

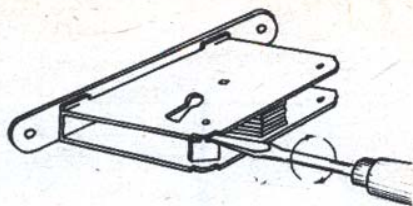
Podpiłowanie otworu w płycie gniazdowej lub przesunięcie jej w odpowiednim kierunku albo przestawienie zawiasów nie jest czynnością trudną i może być dokonane nawet przez początkującego konstruktora domowego jako tako władającego pilnikiem bądź wkrętakiem. Znacznie trudniejsze będzie wyprostowanie drzwi spaczonych, zwłaszcza w meblach starszych. W meblach nowych najczęstszą przyczyną paczenia się płyt lub ram drzwiowych jest nierównomierne ich wysychanie, zwłaszcza w pomieszczeniach posiadających centralne ogrzewanie lub wystawionych na silne i długotrwałe promieniowanie słońca, pod wpływem którego zewnętrzna powierzchnia drzwi wysycha prędzej i kurczy się, a wewnętrzna, jako bardziej wilgotna, staje się wypukłą. W tych wypadkach wystarczy nieraz otwarcie drzwi na zewnątrz (na dłuższy czas) i wysuszenie ich strony wewnętrznej. Wówczas spaczenie wyrówna się samo bez potrzeby zdejmowania drzwi z zawiasów i wyrównywania ich w prasach. W innych wypadkach, np. w wypadku spęcznienia drzwi pod wpływem znajdującej się w pomieszczeniu pary wodnej lub wilgoci, wystarczy przestawić dany

mebel do suchego pomieszczenia i otworzyć w nim wszystkie drzwi, aby specznienie znikło.

Można też wysuszyć takie drzwi w inny sposób, np. przez ogrzewanie ich kuchenką elektryczną lub żelazkiem, ale nie bezpośrednio, lecz z pewnej odległości i przy należytych zabezpieczeniach użytych do tego celu grzejników. W wypadkach zastarzałych wypaczeń naprawę drzwi trzeba powierzyć specjalście. W zamkach szufladowych mogą występować trudności w dopasowaniu zasuwki do otworu gniazdowego, które można łatwo usunąć za pomocą dłutka stolarskiego przez pogłębienie lub wydłużenie otworu gniazdowego wyciętego w płycie stołu, szafki lub biurka, po uprzednim zdjęciu płytki gniazdowej, jeśli otwór jest nią chroniony.

Jeśli opory przy zamykaniu drzwi powstawałyby wewnątrz zamka, trzeba wówczas wyjąć go z gniazda i sprawdzić jego działanie. Czasem dla usunięcia tych oporów wystarczy naoliwienie wewnętrznych części zamka oliwą maszynową, czasem jednak trzeba zamek rozebrać i sprawdzić jego działanie naocznie.

Rozbieranie zamka meblowego polega na zdjęciu z bocznych płytek oporowych (2) pokrywki (1), która jest do nich lekko przynitowana (w dwóch lub trzech miejscach). Wystarczy jednak podważyć ją zwykłym wkrętakiem (rys. 52), aby nitki ustąpiły i pokrywka mogła być zdjęta. Po zdjęciu pokrywki zauważymy na dnie obudowy (rys. 53) odpowiednio ukształtowaną zasuwkę (3), czop, zasuwki (4), kołek zastawkowy (5) i trzy płytki zastawkowe z wyciętymi wewnątrz kanałami (6). Czop zasuwki jest przynitowany do dna obudowy, a kołek do zasuwki. Osadzone na kołku zastawki opierają się o płaską sprężynę (7), wspartą końcami o dwa występy (8) uformowane na górnym i dolnym brzegu zasuwki. Z obu stron zasuwki znajdują się dwa czopy kluczowe (9), a w pobliżu naroży dwie płytki oporowe (2) z czopami, na które zakłada się pokrywkę. (W

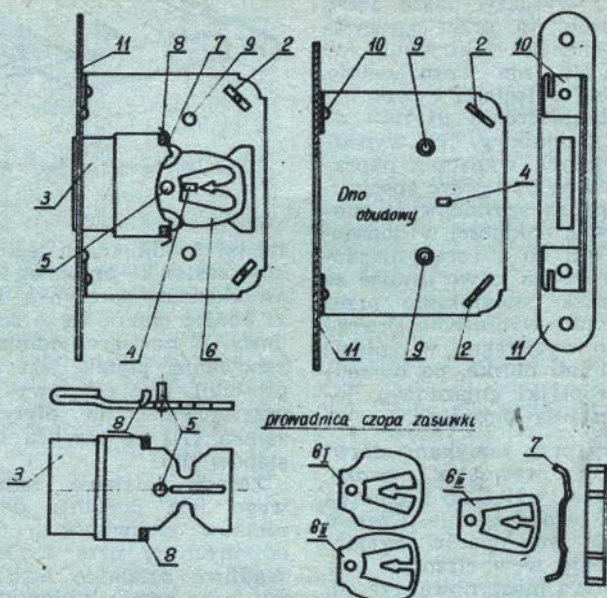


Rys. 52 Zdejmowanie pokrywki z obudowy zamka.

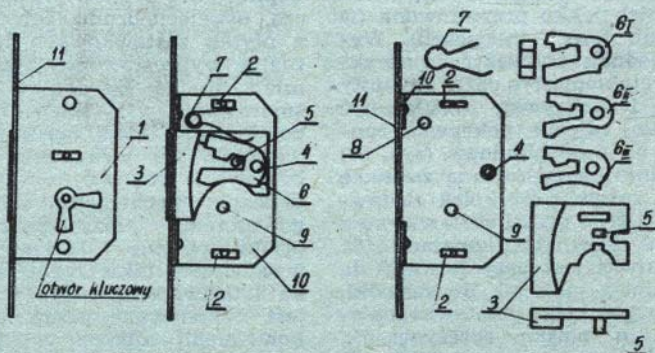
starszych odmianach tego typu zamków zastawki płytkowe są naciskane oddzielną sprężynką, której drugi koniec opiera się o ściankę obudowy. W nowszych odmianach sprężynowanie płytek jest rozwiązane prościej. Dno obudowy zamka jest przynitowane do płyty czołowej zamka (11) za pomocą dwóch występów (10).

Zasada działania zamka meblowego jest podobna do działania zamków zasuwkowych drzwiowych opisanych w nrze 4 „M.T.” z br. Wadliwe działanie tego mechanizmu może wynikać albo z niedokładnie dopasowanego do zastawek klucza, albo z niedokładnie wykonanych zastawek. Usterki te mogą być łatwo usunięte przez staranne dopiłowanie ząbków, na piórze klucza, usunięcie brudu i zanieczyszczeń z płytek zastawkowych lub ewentualne wyprostowanie tych płytek młotkiem na kowadełku oraz posmarowanie wszystkich trących się powierzchni oliwą maszynową albo wazeliną. Po wykonaniu tych zabiegów i ponownym sprawdzeniu działania mechanizmu zamykającego możemy założyć pokrywkę na płytki oporowe i lekko ją zanitować. Często takie rozbieranie zamka i usuwanie z niego usterek nie jest dokonywane przez użytkowników mebli albo z powodu nieumiejętności zabrania się do takiej naprawy, albo z braku czasu.

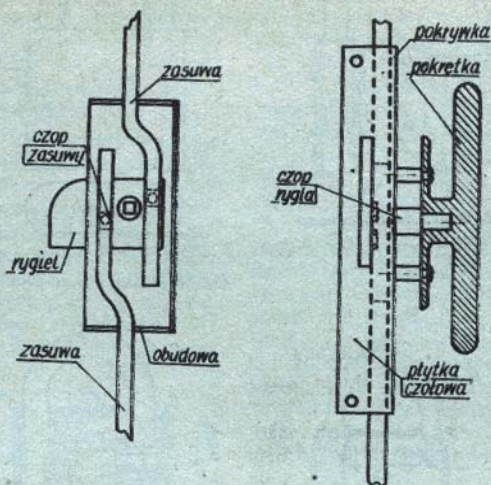
Wtedy zamki stają się tylko ozdobą drzwi lub szuflad i nie spełniają wyznaczonej im funkcji. Możliwe, że naprawienie lub wyregulowanie jednego zamka nie opłaca



Rys. 53a) Mechanizm zamka meblowego nonszego typu
nraz jego części składowe.



Rys. 53b) Mechanizm zamka meblowego strzegaego typu
oraz jego części składowe.



Rys.54 Zasuwnica okienna, układ części mechanizmu zamykającego.

się, ale jeśli takich zamków znajduje się w mieszkaniu kilka lub kilkanaście, to kilkudziesięciolutowy lub większy wydatek może stać się wystarczającym bodźcem do podjęcia prób naprawienia za jednym zamachem wszystkich nieczynnych w mieszkaniu zamków i zameczków.

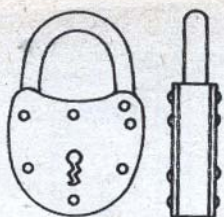
Przy tej okazji można przeprowadzić konserwację wszelkich innych znajdujących się w mieszkaniu zamknięć drzwiowych i okiennych. Konserwacja tych urządzeń nie będzie zbyt kłopotliwa, gdyż będzie polegać tylko na oczyszczeniu ich z rdzy lub farby i na posmarowaniu wszystkich powierzchni trących wazeliną albo oliwą maszynową.

Nieco trudniejszych zabiegów będą wymagać zasuwnice okienne, które do oczyszczenia i smarowania trzeba odsłonić przed odjęcie listew drewnianych. Wnętrze takiej zasuwnicy i mechanizm jej działania przedstawia rys. 54. W niektórych wypadkach trzeba także zamknięcia

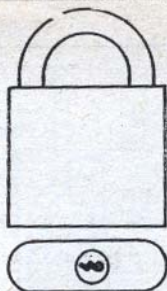
odkręcić od ram okiennych lub drzwiowych i po oczyszczeniu ich z rdzy i farby zanurzyć na kilka godzin do naczynia napełnionego naftą. Po wyjęciu z nafty trzeba wytrzeć je do sucha i posmarować wazeliną w miejscach podlegających tarciu, po czym przykręcić je z powrotem do drzwi lub okien. Jeśli by wkrętki mocujące te zamknięcia uległy zardzewieniu, to trzeba je również zamoczyć w naftcie i przed ponownym wkręceniem posmarować wazeliną. W razie zaś obłuznienia się ich w otworach, trzeba wbić do otworów drewniane kołki (posmarowane klejem), lekko nawiercić je i dopiero wkręcić w nie wkrętki. Po przykręceniu zamknięć należy wypróbować je w działaniu.

Kłódki

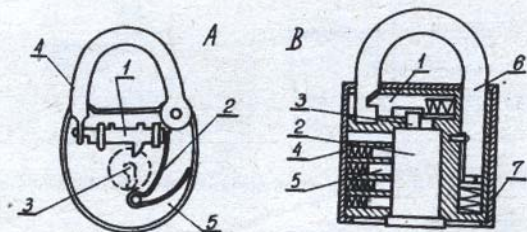
Poza opisanymi wyżej zamkami drzwiowymi i meblowymi wbudowanymi na stałe są używane jeszcze zamki przenośne, zwane kłódkami. Zamki te są wytwarzane w



Rys.55 Kłódka bezzastawkowa



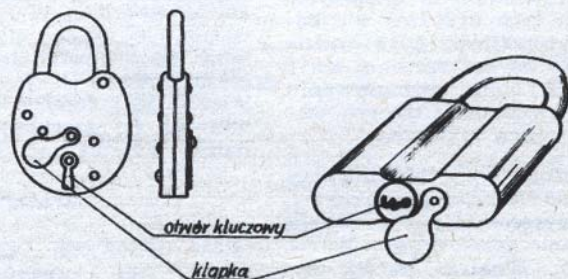
Rys.56 Kłódka zastawkowa



Rys.57 Układy mechanizmów zamykających oraz rozmieszczenie części

A — w kłódce bezzastawkowej: 1 — zasuwka, 2 — sprężyna, 3 — otwór kluczowy, 4 — ucho, 5 — korpus.

B — w kłódce zastawkowej: 1 — zasuwka, 2 — bębenek, 3 — czop mimośrodkowy, 4 — sprężynka, 5 — kolek zastawkkowy, 6 — ucho, 7 — korpus kłódki.



Rys.58 Zabezpieczenie otworów kluczowych w kłódkach za pomocą kłapek.

wielu typach i odmianach, ale najczęściej spotyka się w użyciu domowym zwykle klódki bezzastawkowe (rys. 55) lub zastawkowe (rys. 56). Z tych ostatnich należy jeszcze wyróżnić klódki z zastawkami płytkowymi i kołeczkowymi.

W porównaniu do zamków stalych, tj. wbudowanych na stałe w drzwi, mechanizm zamykający klódek jest umieszczony w mocnej obudowie wykonanej z blachy stalowej lub z bloku stalowego, którego rozbierać nie można. Układy mechanizmów zamykających w obu typach klódek oraz rozmieszczenie ich części są przedstawione na rys. 57a i 57b. Klódki w zasadzie nie ulegają częstym uszkodzeniom, wymagają jednak częstszej niż zamki stałe konserwacji, tj. smarowania lub oliwienia części trących się i zabezpieczenia ich przed wilgocią lub nadmiernym gorącem. Największym zagrożeniem dla prawidłowego działania klódek jest jednak wilgoć, która powoduje szybkie rdzewienie niektórych części mechanizmu zamykającego i opory w zamykaniu lub otwieraniu go. Chcąc tego uniknąć, trzeba zabezpieczyć otwór kluczowy odpowiednią klapką (rys. 58) i stosować częstsze oliwienie mechanizmu za pomocą oliwiarki (przez otwór kluczowy). W przypadku zardzewienia mechanizmu zamykającego klódkę, wkłada się ją na przeciąg doby do naczynia napelnionego naftą i następnie wysusza się, a po sprawdzeniu jego działania kluczem — oliwi się obficie i zawiesza z powrotem na dawne miejsce.

Dorabianie kluczy

Wiele kłopotu przysparza zawsze zagubienie kluczy. Aby złagodzić nieco przykre tego skutki, należałoby upowszechnić zwyczaj posiadania ich wtórników lub dokładnych rysunków względnie odcisków umożliwiających jak najszybsze ich dorobienie. Wydaje się, że w tej dziedzinie istnieje wiele możliwości racjonalizatorskich rozwiązań i pole do popisu dla młodych techników.

Nas jednak obchodzić będzie najbardziej techniczna strona zagadnienia, w szczególności zaś dorabianie wtórników kluczy albo sporządzanie dokładnych ich rysunków, bądź odcisków. Dorabianie kluczy nie jest sprawą łatwą, gdyż wymaga pewnej wiedzy i doświadczenia ślusarskiego oraz minimalnego kompletu narzędzi (imadła, pilników i piły), a ponadto dużej cierpliwości i dokładności w pracy. Nie oznacza to jednak, aby młodzi technicy podejmujący się zadań konserwatorów domowych urządzeń technicznych nie mogli podjąć się tego zadania i rozpoczęcia prób dorabiania wtórników do posiadanych kluczy, zaczynając od najprostszych ich profilów i urzeźbienia piór, a kończąc na bardziej złożonych i trudniejszych w wykonaniu egzemplarzach. Pracę można zacząć od dokładnego narysowania w wymiarach naturalnych profilu klucza do zamka drzwiowego zamykającego drzwi wewnętrzne w mieszkaniu oraz równie dokładnego narysowania urzeźbienia jego pióra. Profil klucza możemy narysować od strony czołowej i następnie przenieść jego wymiary na boczną ściankę pióra klucza (rys. 59). Następnie trzeba zakupić w sklepie z wyrobami żelaznymi tzw. klucz surowy — odpowiadający danemu typowi zamka i obrobić jego pióro pilnikiem do ogólnych wymiarów pióra klucza wzorcowego (przedstawionego na rysunku albo prototypu). Potem trzeba zaznaczyć kolcem stalowym na płaskiej stronie pióra granice wgłębień (kanałów) i wypustek (wypustek) i wyrobić je jak najdokładniej bądź za pomocą piły i pilnika, bądź tylko pilnika. Po wypilowaniu tych kanałów i wypustek przeprowadzić należy próbę założenia klucza do zamka i przekręcenia nim mechanizmu zasuwkowego. Czasem próba ta da nam od razu pożądaną wynik, częściej jednak stwierdzimy istniejące drobne różnice w dopasowaniu wtórnika klucza do otworu kluczowego oraz do mechanizmu zamykającego. Różnice te stopniowo usu-

wamy spłuwając z lekka nadmiar metalu w miejscach ciasno ocierających się o krawędzie otworu kluczowego albo mechanizmu zamykającego. Po paru takich zabiegach przekonamy się, że klucz wchodzi do otworu z coraz mniejszym tarciem i zaczyna, choć z pewnymi oporami, unosić zapadkę (zatrzymywacz ruchu) i przesuwać zasuwkę zamka (rygiel) do przodu. W miejscach, gdzie pióro klucza natrafia na opór, powstają błyszczące ślady w postaci wąskich smug. Smugi te w dalszym procesie obróbki stopniowo spłuwujemy pilnikiem o drobnym nacięciu i wreszcie uzyskujemy lekkie bez żadnego tarcia otwarcie i zamknięcie zamka. Doznane w tym momencie uczucie zadowolenia z dobrze wykonanej pracy wynagradza nam wszystkie związane z nią trudy i zachęca do podjęcia dalszych, przy dorabianiu, następnych kluczy.

Po wykonaniu kilku takich wtórników kluczy nabieramy coraz większej wprawy i przekonania, że potrafimy dorobić klucze o bardziej złożonej rzeźbie pióra, tj. klucze do zamka drzwiowego zastawkowego i następnie do zamka drzwi wejściowych (do zasuwki).

Dużym ułatwieniem w początkowym stadium dorabiania kluczy jest możliwość bezpośredniego sprawdzenia

skuteczności naszych operacji ślusarskich na gotowym kluczu lub otwartym zamku, a pewnym utrudnieniem wzorowanie się tylko na rysunku. Trudności te jednak zmniejszają się w miarę nabywania przez nas wprawy i doświadczenia w opiłowywaniu surowego klucza do pożądaných kształtów i wymiarów klucza wzorcowego.

Oprócz rysunku (kopii) klucza można sporządzać odciski kluczy wzorcowych (rys. 60) albo w mydle, albo w wosku (sztucznym lub naturalnym), albo w plastelinie. W materiałach tych odciska się klucz w dwóch lub trzech rzutach (z przodu lub z boku albo z przodu i z dwóch boków). Odciskanie klucza powinno odbywać się powoli i równomiernie.

Po zagłębieniu klucza w materiale musimy go wyjąć z niego tak, aby nie zniekształcić odbitych konturów, a włączając go bądź szczypcami, bądź pincetkami z obu końców jednocześnie i powoli unieść do góry. Uzyskane w ten sposób odciski przechowuje się w osobnych zamkniętych pudełkach w chłodnym i suchym oraz odpowiednio zabezpieczonym miejscu (przed niepowołanymi osobami).

W razie zagubienia klucza dorabia się jego wtórnik z odcisku, tak jak z klucza wzorcowego.

Wtórniki kluczy od drzwi wejściowych mogą być przechowywane w zalakowanych kopertach u zaufanych sąsiadów lub w administracji domu. Wtórniki kluczy do drzwi wewnętrznych mieszkania oraz wtórniki kluczy do szaf, kredensów, biurka z oznaczeniami na przywiązanych do nich etykietkach — nazwanymi drzwiami lub meblami — mogą być przechowywane w mieszkaniu bądź w zalakowanych kopertach, bądź odpowiednio zabezpieczone przed niepowołanymi osobami.

Porządkując w ten sposób sprawę kluczy — możemy być pewni, że unikniemy wielu kłopotów i kosztów w przypadku nieoczekiwanego ich zagubienia lub kradzieży.



Rys. 59 Sposób wyznaczania profilu klucza na surowej topatce.



Rys. 60 Odcisk profilu i jednej strony klucza.